Nr. 67

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 21 SIERPNIA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Wilno dnia 21 sierpnia.

W przeszłych numerach gazet naszych, donosiliśmy z kolei o przechodach, przez miasto Wilno, licznych półków piechoty i jazdy Gwardyy Nayjaśnieyszego Imperatora naszego.

Patrzaliśmy z zachwyceniem na te bitne woyska, które nowe wieńce nad Sekwaną zbierać miały: gdy rozkaz wstrzymania się temuz woysku w obrębach Gubernii Litewsko - Wileńskiey dwojaką pozwolił nam się cieszyć nadzieją: że i pokoju powszechnego kosztowac będziemy owoce, i wsrzód prowincyy naszych widzieć będziemy przez czas niejaki przebywające, te ulubione Monarchy naszego Gwardye, które pogromem nieprzyjaciół, a zasczytem Rossyi zawsze były.

Miłe uczucia, jakie z tych powodów dzielili wszyscy mieszkańcy Gubernii Litewsko - Wileńskiey, szczególniey w mieście Wilnie dały się poznać, a ciągłe pasmo wesołości publicznych, uprzyjemniając wedle możności pobyt Jenerałów i Officerów Gwardyyskich w Wilnie, podało zręczność tuteyszym mieszkańcóm, do okazania w skutkach, jak umieją czcić i wielbić tych znakomitych Mężów, którzy do szacunku Europy całey i względów Monarchy swego, tyle nabyli prawa.

Umieli wchodzić w myśl naszę sami Jenerałowie naczelni Gwardyy, i do uświetnienia swojego pobytu przyczynili się, przez wystawne bale, na których powszechna radość zamiarom ich odpowiadała. Donieśliśmy już dawniey o obchodzie Imienin Nayjasnieyszey Cesarzowey Jeymości, Maryi Fedorowny, przez bal wspaniały, jaki JW. Hrabia Miłoradowicz, Dowódzca korpusu Gwardyi, ze zwykłą sobie uprzeymością dla Publiczności Wileńskiey dawał. W dniach następnych JW. Jenerał Siepiagin, Adjutant J. J. Mości i Naczelnik sztabu, w ogrodach obszernych, do pałacu Platerowskiego przyległych, przy wspaniałey illuminacyi i balu, okazał, że smak dobry, wesołość i uprzeymość, trudom woyskowym towarzyszyć mogą.

Niechciał nasz JW. Jenerał- Gubernator, Rzymski Korsaków, opuścić tak przyjemney zręczności do uczczenia Gwardyy, w których gronie pierwsze młodości swojey przepędził lata. Chciał on i sercu swojemu dogodzić, i, jako naczelnik Gubernii, życzeniom Obywateli odpowiedzieć, przez wydawane pokilkakrotnie bale i illuminacye w ogrodzie Antokolskim, staraniem jego upięknionym, i na przechadzkę publiczną przeznaczonym. Tamto, co niedziela i czwartek, tysiące osób obojey płci, w wieczorney porze zgromadzone, przechadzały się pod starożytnemi lipami, rzęsistym lamp ogniem oświeconemi; tam wytryskujące wody, podwajając na drzewach zawieszone światła, przyjemnie otaczających widzów bawiły; tam w kilku mieyscach rozstawiona półkowa muzyka, rozlegała się w całey rozległosci przechadzki; tam nakoniec... ostatek wesołe tańce skracały nocną porę.

Nie tak wspaniały, ale gustownie przybrany i oświecony ogród JW. Zarządzającego policyą, Szłykowa, kilka miłych wieczorów dał przepędzić Publiczności Wileńskiey, i czczonym przez nią gosciom, a uprzeyme w domu nowo przybranym przyjęcie, powszechną Gospodarzowi zyskało zaletę.

Szlachta Gubernii Litewsko - Wileńskiey i mieszkańcy Miasta Wilna, czekali z utęsknieniem sposobnieyszéy pory do uczczenia przyzwoitym i godnym sposobem szanownych, z Peterzburga przybyłych Gości. — Dzień 17 miesiąca sierpnia przypomniał rocznicę bitwy pod Kulmem, która, unieśmiertelniając zwycięzkie Gwardye, zakładem była szczęśliwych dalszych woiennych wypadkow i następnego dla całey Europy pokoiu. Ten dzień, i następny uroczystym obchodom poświęcone bydź miały.

Kilkodniowe przygotowanie usposobiło ogród wspaniały Antokolski, o którym powyżey wspomnieliśmy, do uczty dla kilku tysięcy żołnierzy gwardyyskich, którą Miasto Wilno dadź chciało. — Dnia 17, o godzinie dziewiątey zrana, JW. Gubernator Wojenny, Rzymski Korsakow, JW. Jenerał, Hrabia Miłoradowicz, JW. Ogiński, Senator Państwa, JW. Gubernator Cywilny, Sztab główny Gwardyi, i różni Urzędnicy Cywilni i Woyskowi, udali się na Antokol, gdzie ich Rada Miasta z Magistratem i Cechami oczekiwała.

Na wyniosłym wzgórku obok ogrodu, z którego oko nayprzyiemnieysze naokoło odkrywać mogło widoki, wznosił się Ołtarz, przed którym o iedenastéy godzinie zaczęło się Nabożeństwo. — Woysko w czworogran uszykowane, tłum ludzi po polach na około rozsypany, przytomność JW. Jenerała, Miłoradowicza i tylu innych Jenerałow i Officerow, którzy tak bitnemu woysku dowodzili, rozkoszne położenie mieysca, unosiło wszystkich prawdziwém zachwyceniem. Zewsząd modły do Pana Zastępow za zdrowie i pomyślność naylepszego naszego Monarchy ku niebu się wznosiły. Huk armat po górach bliższych rostawionych o podal się rozlegał; powszechnie wykrzyknione Ura! zakończyło nabożeństwo, po którém JW. Jenerał Miłoradowicz obecnym półkom w przytomności swojey defilować kazał, a po tym odbytym obrządku, udali się żołnierze do dwudziestu czterech stołow, z których każdy na sto dwadzieście osób był nakryty, a na których obfitość iedzenia i trunkow zaświadczała ochotę, z jaką Miasto Wilno tę ucztę ofiarowało. — Na osobnym nakrytym stole Jenerałowie, Officerowie przytomni, i ci wszyscy, co JW. Miłoradowicza w czasie nabożeństwa otaczali, znaleźli sobie ofiarowane śniadanie i wina różnego gatunku w obfitości. — Spełniano z kolei Toasty: *Nayjaśnieyszego Cesarza; Familii Imperatorskiey; Sławy Rossyi; Jenerała Hrabiego Ostermana,* (który dowodził pod Kulmem); *Waleczney i Zwycięzkiey Gwardyi Cesarskiey; Walecznych i Zwycięzkich Woysk Rossyyskich; JW. Jenerała Miłoradowicza; Obywateli Miasta Wilna.* — Po każdym spełnionym toascie, trąby z kotłami się odzywały, i powszechne Ura! wykrzyknioném było.

Jeżeli liczni widze, obchodowi tey Uroczystości przytomni, z podziwieniem zapatrywali się na rze-

skość, szykowność i mężną postawę półkow przed Dowódzcą swoim maszeruiących, nierównie więcey zastanowili się nad skromnością, cichością i dobrém ułożeniem, z iakiem ciż żołnierze, do przygotowanych sobie stołow przystąpili i przy stołach sprawowali się. — Tak to, pod wielkim i pełnym dobroci Monarchą, oraz pod światłemi Wodzami Woysk, za Jego przykładem idącemi, ten żołnierz, tak straszny i śmiały w polu, umie być ludzkim i skromnym w prywatném posiedzeniu.

Płeć żeńska, która umie cenić waleczność i męstwo, chciała bytnością swoią tę uroczystość zaszczycić. Przygotowane umyślnie mieysce wyniosłe, deskami wymoszczone i suknem okryte, mieściło liczne grono Dam, których ubiory i wdzięki nowéy obchodowi dnia tego dodawały świetności.

Z resztą, trudno opisać i przyiemność mieysca, i wspaniałość widoku i czucia, którém wszyscy napełnieni byli. — Nieba same, powszechnym życzeniom przyiaźne, nayppięknieyszą pogodę na obchód dnia tego przeznaczyły.

Po zakończoney uczcie, przechadzka i tańce przedłużyły się do trzeciey godziny.

Dzień następny, to jest 18 sierpnia, przeznaczony był na Bal wspaniały, iaki Szlachta Gubernii Litewsko-Wileńskiey, dla wszystkich Jenerałow i Oficerow Gwardyyskich dadź postanowiła. — Ta Szlachta, która wierność i przywiązanie niezachwiane dla Monarchy swego zachowuie, i którey w żywey zawsze tkwi pamięci nieporównana dobroć i wspaniałość Alexandra, chwytać zwykła z zapałem każdey wydarzaiącey się pory, aby nie ograniczoney swoiey wdzięczności, złożyć Jemu mogła świadectwo.

Do tych dla Monarchy swoiego uczuciow, łącząc naywyższe dla Gwardyy Imperatorskich uwielbienie, oraz wdzięczność dla JW. Jenerała Miłoradowicza i wszystkich Jenerałów i Oficerów, za karność i subordynacyą, iak nayściśley w czasie konsystencyi Gwardyy, w tey Gubernii zachowane, przedsięwzięła ile możności bal, przez nią dać się maiący, uświetnić. Bilety na dzień 18 zapraszaiące, przez JW. Marszałka Guberńskiego Roppa, w Jmieniu Szlachty, rozesłane zostały. Ratusz miasta, iako gmach nayobszernieyszy w mieście, a razem z budowy nayozdobnieyszy, ku temu zgromadzeniu był przeznaczony. Obszerny plac przed Ratuszem opasany stu arkadami, po dziewięć łokci wysokości maiącemi, a rzęsistym ogniem lamp okrytemi, wystawiał obszerną przestrzeń pysznie oświeconą, gdzie tysiące ludzi, do Ratusza niezaproszeni, przechadzką się bawili. Przepyszna architektura Ratusza Wileńskiego, okryta goreiącemi lampami, wspaniałey Swiątyni wystawiała widok. Dwie wyniosłe piramidy zdobiły poboczne ściany placu; a gdy liczne zgromadzeni widzę, oczy swoie, wspaniałym widokiem, gustowney illuminacyi nasycali, wyborna dętych instrumentow muzyka, do przedłużania przechadzki zachęcała.

Wewnętrzne uporządkowanie ratusza odpowiadało zewnętrznym ozdobom. Wjezdna brama gęstemi oswiecona była swiatłami; wschody, do sal górnych prowadzące, kosztownemi kobiercami okryte, wazonami kwiatów, i zwierciadłami stojącemi ozdobione, gęstym lamp woskowych szeregiem oswiecone były.

Sala naywiększa, do tańcu przeznaczona, równie wspaniale, jak gustownie, przysposobiona była.

Możeby liczne na tym balu zgromadzenie, więcey się zastanowiło nad bogatém oswieceniem, obfitością zwierciadeł i żyrandolów, nad uporządkowaniem wewnętrznéém sali, dla wygody tańcujących i siedzących, oraz nad festonami i innemi ozdobami, które w istocie samey dały temu mieyscu bardzo wspaniałą i przyjemną na oko postać, gdyby się oczy wszystkie nie zwracały szczególniey na transparent, ze wszech miar zastanowienia godny, który przy krótkim napisie istotny zamiar balu tego wskazywał. — Cyfra N. Imperatora Alexandra, spoczywająca na sztandarach Gwardyy, na których półki wszystkie poszczególnie wypisane były, każdemu na pamięć przywiodła, i tego ukochanego przez nas wszystkich Monarchę, i ulubione przez niego Gwardye, których Jenerałów i Oficerów Szlachta Litewsko-Wileńska miała zaszczyt przyymować. Pod tym transparentem znaydował się krótki napis w języku polskim: „*W Uczczeniu Gwardyów, Hołd Monarsze*.“

Więcey tysiąca osób napełniało tę salę i dwie drugie poboczne, dla nietańcujących przeznaczone. W téy liczbie znaydowało się Dam blisko trzechset. Bal się zaczął o godzinie dziesiątey. JW. Marszałek Guberński, z przybranemi kilku znakomitemi Obywatelami, z uprzeymością zupełną, obowiązki Gospodarza spełniał. Porządek i usługa naylepiey zachowane były.

Podczas kolacyi, która na kilkaset osób zastawiona była, spełniano toasty, następującym porządkiem:

JW. Senator Ogiński, *Nayjaśnieyszego Cesarza wszech Rossyy*; JW. Marszałek Guberski, *Familii Imperatorskiey*; JW. Senator Ogiński, *Gwardyy Imperatorskich*; Marszałek Guberski, *JW. Jenerała Miłoradowicza*; JW. Jenerał Miłoradowicz, *Obywateli Gubernii Litewsko-Wileńskiey, na podziękowanie za uprzeyme przyjęcie Gwardyy*. Tenże w ostatku, *JW. Jenerał Gubernatora Korsakowa*.

Podczas wieczerzy muzyka półku Siemionowskiego ciągle grała: po zakończoney zas wieczerzy tańce trwały aż do godziny szóstey zrana.

Illuminacya i wystawienie arkad, które plac przed ratuszem otaczały we dwóch dniach wzniesione, należą się staraniu W. Architekta Poussier, a exekucya transparentow artysty JP. Głowackiego.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Francya

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* zawiera z *Paryża*, pod 5 sierpnia: „Xiążę *Orleanu* wyjedzie wkrótce do N. Szwagra swego do *Neapolu*. — 8,000 ludzi rojalistów *marsyliyskich* znayduje się teraz w *Tulonie*. — Nie potwierdza się pogłoska, o mającém tu nastąpić przybyciu Xięcia Rejenta angielskiego. — Półkownik *Labedoyère*, który jeździł był do woyska *Loary*, i od niego znowu do *Paryża* powrócił, w godzinę po swoim tu przybyciu, aresztowany został, również aresztowano dwóch jego Adjutantów, i jednego z sekretarzów *Murata*. Miano tu postrzedz kilka osób, które do woyska *Loary* należały. Ztąd wnoszą niektórzy, o knowaniu spisków. Cokolwiek bądź, użyto potrzebnych środków ostróżności; artyllerya na placach publicznych i liczba patrolów powiększona została. Wczora aresztowano cztery osoby, które się dopuściły wszczynania buntowniczey mowy w *Tuyleryach*. Stronnicy *Bonapartégo* spisywali tu listę Rojalistów. Wielu z nich aresztowano. — Aresztują teraz wiele osób, tak z rozkazu rządu Królewskiego, jako i sprzymierzonych, którym dobrze są znajome wybiegi, przeciwko nim używane, i nie pozwolą oni, omamić siebie względem prawdziwego dobra, równie *Francyi*, jak i całey *Europy*. — Część woyska angielskiego

przenieść ma kwatery swoje do *Cherburga*, *Dieppe*, *Calais* i w ogólności na pobrzeże północne, z czego już na przyszłość wnioski czynią — Z troykolorzystów i innych ludzi, z których *Bonaparte* korpusy ochotników w *Bordeau* organizować kazał, porobiły się teraz kupy łotrów i włoczęgów—„ Gazety nasze zapewniaią, że *Bonapartemu* tylko 200 gwiney w gotowiznie na wyspę *S. Heleny* wziąć pozwolono. —„ Nad *Loarą* znayduje się już więcey 60,000 Austryaków.

Paryż, *d. 7 sierpnia.* Na balu, przez Xięcia *Wellingtona* dawanym, Damy paryzkie tańcować odmówiły. —„ Pod *Bar-sur-Aube*, napadniony został, w tych dniach, oddział 30 *Bawarczyków*, przez znacznie przewyższaiącą liczbę chłopów, którzy karabinami, siekierami, widłami, &c. uzbrojeni byli. Prawie wszyscy Bawarczykowie ranieni zostali, a większa ich część tylko ucieczką ratować się mogła. —„ Zawczora, wieczorem o godzinie 7 kilka tysięcy ludzi zebrało się pod *Tuylleryami* i przez radośne okrzyki okazywali Królowi przywiązanie swoje. Jednym razem człowiek jakis, głosem jakby opętanego wrzasnął: *Niech zyje Cesarz!* a drugi wzbraniał się zdjąć kapelusza przed Królem. Radość powszechną zmieszał ten przypadek, a Król zasłonił oblicze ręką, dla pokrycia smutku. Nie sąż podobne zdarzenia, pisze *Journal des Debats*, wypadkiem ukartowanego planu, i nie należyż obawiać się okropnieyszych jescze. Nie maszże zaiste ludzi, którzy takich podżegają i którzy na większe od nich zasługują ukaranie? — Półkownik *Labedoyère* ma bydź bez zwłoki sadzony, również i były Dyrektor poczt *Lavalette.* Pierwszy znayduje się teraz w więzieniu. — Jenerał *Clauzel* przyjechał był do *Tuluzy*, dla złożenia uszanowania swego Xięciu *Angouleme.* Ale, gdy go Xiążę przyjąć nie chciał, zemknął. Toż samo uczynił Jenerał *Mouton Duvernet*, który się wprzódy sam jako więzień był stawił. — Mówią, że Xiążę *Bourbon* rezydować będzie na przyszłość w *Nantes*, jako jenerałny Gubernator prowincyy zachodnich. —„ *Murat* miał bydź teraz w *Tulonie* aresztowany, i ze skarbami swémi do *Marsylii* poprowadzony. U jednego z ajentów *Murata* znaleziono depesze, które w salcesonie ukryte były.

W dzień rocznicy urodzin Króla Pruskiego, który d. 3 t. m. rok 46ty życia zaczął, odprawiła się na polu *marsowém*, w obecności Monarchów sprzymierzonych, rewia gwardyi pruskiey. Nastąpiło potém 100 wystrzałów działowych, a dla woysk uczta dawana była. N. Król Pruski kazał rozdadź znaczną jałmużnę dla chorych w szpitalu tuteyszym, *Hotel Dieu*. — Xiążę *Angouleme* rozkazał w *Tuluzie*, izby wszelka broń od skonfederowanych i innych osób złożona była. Podobnyż rozkaz wydany został w *Foix*, przez Kawalera *Fitz James*, z zastrzeżeniem, że wszyscy ci, którzy z woyskiem buntowniczém związki utrzymywać, albo się niespokoynie zachowywać będą, przez Kommissyą woyskową sądzeni i we 24ch godzinach rozstrzelani zostaną. — D. 2 t. m. kawalerya angielska do *Rouen* weszła. Prefekt wychodził na jey spotkanie. Do okolic *Lyonu* mają póyśdź także woyska rossyyskie. — Zawczora pracował Xiążę *Talleyrand* w gabinecie z Królem przez dwie godziny. —„ Mówią, że N. Cesarz *Alexander* obecny będzie w *Medyolanie* na koronacyi Cesarza *Franciszka*, jako Króla *Włoch górnych.* — Jenerałowie *Travot*, *Mathieu*, *Dumas*, i inni, przysłali oświadczenia poddania się swego. — Od powrotu

Króla, wybito już 8 milionów sztuk pieniędzy z jego wizerunkiem, między któremi jest 6 milionów złoto frankowych. — Pogłoska, że zabrane z rabunku cudze zbiory pięknych dzieł sztuki, pod tytułem, *Muzeum Europeyskiego*, tutay zostaną, należy do wynalazków paryzkich. —„ Temi czasy zaproszony był pewny Prefekt na obiad do jednego z cudzoziemskich Jenerałów, u którego leżał na stole ten numer *Monitora*, w którym się Prefekt, na początku wiosny, wyraźnie za *Bonapartym* był oświadczył.

Perpignan dnia 27 lipca.

Kommunikacya między *Francyą* i *Hiszpanją* przywrócona została, a woyska hiszpańskie, które się w *Katalonij* zebrały były, otrzymały rozkaz, cofnienia się w głąb *Hiszpanij.*

Z okolic *Condé*, dnia 5 sierpnia

Deputacya, która wysłaną ztąd była do *Paryża*, dla uwiadomienia Króla o poddaniu się twierdzy, już powróciła. Postępek dowodzącego, Jenerała *Bonnair*, z Półkownikiem *Gordon*, którego rozstrzelano, ma bydź surowie roztrząsanym. — Spodziewaią się, że *Valenciennes* i *Condé* wkrótce przez sprzymierzonych zaięte zostaną.

W tymże *Korrespondencie hamburskim* czytamy od granic francuzkich, pod 10 sierpnia: „ Mówią o spisku, w *Paryżu* odkrytym, który knowany był w nayczarnieyszym zamiarze. Półkownik *Labedoyère*, jeden z nayzaciętszych stronnikow *Bonapartego*, mocno jest zawikłany w ten spisek. Wybuchnienie w tych dniach nastąpić miało; ale ze strony sprzymierzonych użyto naywłaściwszych środkow, przez co spokoyność naruszoną bydź nie mogła. *Fouché* miał się wiele przyłożyć do odkrycia tego zamachu.

Między dwóma pierwszemi francuzkiemi urzędnikami stanu, zachodzi teraz wielka nienawiść i taka sprzeczność w działaniach, że się usunienia jednego z nich wkrótce spodziewaią.

W okolicznościach politycznych zaszło takie natężenie, że rozwiązanie i dalsze z nich wypadki niezmierną wzbudzaią ciekawość.

Gazeta berlińska donosi z *Paryża*, pod 6 sierpnia: „ Jenerał *Brune* i wszystkie woyska w *Prowancyi* poddały się Królowi. —„ Zamek *Vincennes*, w którym dowodzi P. *Ausmenil*, ciągle jest opasany przez sprzymierzonych. Obustronne przedpoczty stoią od siebie o wystrzał pistoletowy. Zamek ten ma w działaniach swoich promień 500 sążni. —„ Jenerał *Mouton du Vernet*, który się dobrowolnie sam przed sądem stawił, uciekł znowu i jest ścigany. —„ Wiadomości z południowey Francyi są nader zaspakaiające. Nadużycia w *Marsylij* i *Montpellier*, zostały bez naśladowania. W *Marsylij* odprawiła się 3godzinna processya, z powodu przywrócenia Króla. — Xiążę *Angouleme* spodziewany był do *Bordeaux*, na d. 1 t. m. —„ W okręgu *Marmande* grasuie znowu francuzki partyzant, *Florian*. — W *Paryżu* zalecono wszystkim officerom francuzkim, izby się, dla uniknienia wszelkiego nieporozumienia z oficerami woysk sprzymierzonych, nieinaczey, iak tylko w mundurach i ze świadectwem wolnego przebywania ukazywali. — Główna kwatera Xięcia *Eckmühl* (*Davoust*) przeniosła się do *Vierzon*. Jenerałowie *Vandamme*, *Dufour* i *Lagarde* znayduią się w *Limoges*. W *Laval*, *Vitré* i *Mayenne* znayduią się oddziały Królewskiego woyska (*Wandeyskiego*).

W okolicach *St. Quentin* woyska pruskie w ciągłym są ruchu. —„ Woyska austryackie opuściły

znowu *Dole* i inne miasta we *Franche-Comte.* Znayduiący się na załodze w *Lyonie* Austryacy, idą ku *Prowancyi*, a na ich mieyscu staną Rossyanie. — „ Władze rossyyskie w *Nancy* ponowiły rozkazy, iżby nie czynić żadney przeszkody, ale owszem, dawać pomoc w zbieraniu żniwa. Wyrażono w tym rozkazie dziennym; „ W takiey okoliczności powinni myśleć wszyscy żołnierze rossyyscy, że się nie w nieprzyiacielskim, ale w przyiacielskim znayduią kraju. "

Rozumieią, że Monarchowie sprzymierzeni opuszczą nas, jeszcze w ciągu tego miesiąca. Obadway Cesarze udadzą się przez *Carlsruhe* do *Medyolanu* na koronacyą Króla *Lombardyi*. N. Cesarzowa Rossyyska wysłała już nadwornego Medyka i W. Mistrzynią dworu swego, Xiężnę *Protassow*, do *Carlsruhe*, gdzie sama oczekiwać będzie na N. Małżonka swego, któremu towarzyszyć będzie do *Włoch*.

Woyskom bawarskim przeznaczono na kwatery i potrzeby ich utrzymywania się, czwartą część departamentu *Loiret*, departamenta *Tonne* i *Nievre*, pół departamentu *Aube*, trzy czwarte części departamentu górn-y *Marny* i departamentu *Vosges*. F. M. Xiażę *Wrede* zakłada główną kwaterę w *Auxerre*, prawie środkowym punkcie oznaczonego kwaterunku.

Podług rozkazu Xięcia *Angoulem*, każdy, ktoby, zaciągnął do służby Królewskiey 25 ochotników ma bydź mianowany podporucznikiem; kto zaciągnie 50, porucznikiem; kto zaciągnie 100, kapitanem, a ktoby 600 zaciągnął podpółkownikiem.

ANGLIA.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* donosi z *Londynu*, pod d. 8 sierpnia: „ Dzisieysza ministeryalna wieczorna gazeta, *the Sun*, zawiera co następuje:

Torbay, d. 6 sierpnia.

„ Dnia dzisieyszego trzy okręty liniowe i jedna szalupa wojenna zarzuciły kotwice w blizkości tuteyszey zatoki; ale odległość od brzegu, tak była wielka, że nie dozwalała widzieć, co na nich zachodziło. Okręt jeden był pod banderą admiralską i jest to zapewne okręt *Northumberland*. Nie wątpią tu, że okręt ten zabrał *Napoléona Bonapartego*: gdyż widziano baty bezprzestannie od okrętu do okrętu przechodzące. Wszystkie teraz wyszły pod żagle z pięknym wiatrem, *West-Nord-West*, i wkrótce z oczu nam znikną. Żadnego związku między okrętami temi a brzegiem nie było „

Taż gazeta wieczorna powtarza jeszcze raz, że *Bonaparte* podczas doniesienia mu przez Kawalera *Banbury* o jego przeznaczeniu, żądał tylko prywatney rozmowy z naczelnym Admirałem Lordem *Keith*, co też uskutecznionem zostało. Nie słyszano też bynaymniey, iżby ktokolwiek z orszaku jego na ląd, czyli do *Francyi*, był wysłany. Co o tém inne gazety piszą, jest tylko czczą pogłoską.

Tak więc, powieziony został *Bonaparte* na wyspę przeznaczoną na jego wygnanie. Gdy mu urzędowie o tém donoszono, zawołał, jak to przywodzą inne gazety nasze: „ Można zawieźdź na wyspę *ś. Heleny* ciało moje, ale nigdy duszy mojéy. „ W naywiększéy rozpaczy pogrążona była Pani *Bertrand*. Padła do nog *Napoleonowi*, potém wieczorem o godzinie 9tey wbiegła do okrętowego pokoju swego, i chciała, jakby w pomieszaniu, rzucić się przez okno do morza, ale ją Jenerał *Montholon* za nogę przytrzymał. *Bonaparte* sam oświadczył: że chciał prywatnie i pod dozorem mieszkać w *Anglii*; ale nigdy się nie spodziewał od uczciwości angielskiey, którey się poddał, takiego przeznaczenia. Wolałby w *Tower* w Londynie znaydować się &c. Niechętnie, blady i posępny, rzadko się kiedy w ostatnich dniach na pokładzie *Bellerophonu* ukazywał. Dniem wprzódy jeszcze witali go ciekawi zdeymowaniem kapeluszow i okrzykami. — Obcy szpieg, który miał listy do *Bonapartego*, chciał się dostać na pokład okrętu *Bellerophon*; ale, że nie miał paszportu, aresztowany został.

Bonapartego skarby i własność, prócz rzeczy, które mu koniecznie są potrzebne, zostały zapieczętowane i w *Anglii* zostać mają, iżby nikogo przekupić nie mógł; ma mieć jednak wolność zapisania ich komu zechce, przed śmiercią swoją.

SZWAYCARY

Na żądanie Królewsko-Francuzkiego Ministra, Hrabiego *Talleyrand*, seym postanowił, iżby znacznieysze i zawołańsze osoby, które, jako sprawcy ostatniego wywrócenia rządu, z *Francyi* uciekają i w *Szwaycaryi* chcą osiąśdź, nie były do kraju wpuszczane; a mianowicie: Hrabini *St. Leu* i te osoby, które, podług wyroku Królewskiego, pod sąd oddane bydź maią.

PAŃSTWO KOŚCIELNE.

W *Rzymie* już d. 22 lipca miano wiadomość, że *Benevent* d. 17, *Bononija*, *Ferrara* i *Ravenna* dnia 18, Papiezkim Delegatom oddane zostały. Z *Marchiy* podobnyże oczekiwano wiadomości. — Na táynym Konsystorzu d. 10 lipca mianował Papież na stolicę patryarchatu Indyyskiego i 30 biskupstw, po części w krajach od kościoła powszechnego odpadłych.

OGŁOESZNIA.

Rząd IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości, że Szkoła utrzymywana przez Zgromadzenie XX. Karmelitów w miasteczku Krożach, w Powiecie Rosieńskim położonym, od 1 Września 1815 przenosi się do Klasztoru tegoż Zgromadzenia w Chwaleyniach, w Powiecie Szawelskim leżącego.

Rząd IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomści, że Gubernii Podolskiey Powiatu Bracławskiego w mieście Niemirowie, za zezwoleniem JW. Ministra oświecenia, na koszcie funduszu edukacyynego, otwiera się szkoła Powiatowa, od 1 września roku teraźnieyszego 1815, składająca się z Dozorcy i Nauczycielow Fizyki i Matematyki, Prawa, Historyi i Literatury, Grammatyki Łacińsko-Polskiey, Arytmetyki, Jeografii i Moralney nauki, ięzykow Rossyyskiego, Francuskiego, i Niemieckiego, oraz Rysunkow, nauki Chrześciańskiey i Pisma ś. pod tytułem Szkoły Bracławsko-Haysynskiey. JW. Jenerałowa Hrabini Potocka Dziedziczka miasta Niemirowa, powodowana chęcią gorliwą o dobro edukacyi, przyięła na siebie obowiązek, wymurować wszystkie potrzebne dla szkoły i nauczycielow domy, oraz przez ofiarowanie kosztownego zbioru instrumentow fizycznych, biblioteki i estampow, znacznie w pomoce do nauk też szkołę wzbogaciła.

W następny poniedziałek, d. 22 t. m. wyydzie dodatek do Nru dzisieyszego 67, i rozdawać się będzie o zwyczayney godzinie, 4tey z południa.

DODATEK

Dozwala się drukować: G. E. Groddeck P. O. Członek K. C. W. — w Drukarni XX Piiarów.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Gazeta berlińska zawiera: z *Paryża d 9 sierpnia. Ludwik XVIII.* rzadko się za *Tuyleryami* ukazuie, nigdy się nie przeieżdża, w teatrze nie bywa, a mszy tylko w swoiey kaplicy słucha. — D. 7 zrana przybył tu bez żadney okazałości Xiążę *Angouleme*. Miał na sobie mundur 1ogo regimentu linijowego, który mu z taką stałością był wierny. Oddał natychmiast wizytę Królowi Jmci, *Monsieur* (oycu swemu), i Monarchom cudzoziemskim, którzy go także odwiedzeniem swém zaszczycili.

D. 7go. NN. Cesarz Austryacki i Król Pruski odprawili rewiją woysk swoich na polu *Marsowem*; a dnia dzisieyszego N. Cesarz Rossyyski odbywa także rewiją swego woyska.

Monitor zawiera następuiące objaśnienie: „Niektóre gazety rozszerzyły bez zasady wiadomość, że miasto *Paryż* wypłaca codziennie na stołowanie dla każdego z PP. Oficerow Pruskich po 5 fr. i że z tego względu nie jest już obowiązkiem mieszkańców dawanie stołu. Zdaje się bydź rzeczą nader pożądaną, iżby gazety nie umieszczały innych doniesień o działaniach administracyynych, tylko te, które im urzędowie są przesyłane. Tym sposobem nie mielibyśmy doniesień, które, równie krajowcom jak i cudzoziemcom pomyłkę sprawić mogą:" — Od d. 5. t. m. pokazało się tu wiele nieporządku, nawet w obliczu Króla, pod oknami pałacu *Tuyleryów*, tak dalece, że d. 7 policya ogrodu *Tuyleryyskiego* Xięciu *Ortrante* (*Fouché*) powierzoną bydź musiała. Niektórzy podżegacze krzyczą: Niech żyje Cesarz! ; przypinają tróykolową kokardę, i dopuszczaią się wszelkich niegodziwości. Zwyczayny ich wybieg na tém zależy, że zaraz po zakazanym okrzyku, napadaią na niewinnych, i okrzyki te im przypisuią. Niektórzy noszą kokardy i orły pod ceratą swoich kaszkietow; inni zrzucaią z siebie wierzchnią suknią, i ukazuią się w różnych ubiorach. Mówią, że policya ima występnych i znowu ich wypuszcza. *Paryż* ma bydź w ciągłey niespokoyności; wszystko ma nosić cechę, że Rząd czuie się tak słabym, iż nie może użyć surowych środkow. Wszystko zdaie się zapowiadać, że w tém plan iakiś ułożony bydź musi; to zaś pewna, iż dotąd żadnego podżegacza publicznie nie ukarano. Tymczasem, ieźli urzędy paryzkie zostawać będą bezczynnie w tym nie porządku, potrafią sprzymierzeni utrzymać w karbach przyzwoitości. — Pogłoski w innym rodzaju są rozsiewane, dla utrzymywania *Paryżanow* w ciągłey obawie Tak mówią n. p., że Prefekt Paryzki przełożył Rządowi, iżby obmyślił środki utrzymywania woysk sprzymierzonych; gdyż miasto nie jest już w stanie; łożenia potrzebnych na to kosztow. Daley: że opatrzenie w żywność *Paryża* co raz się trudnieysze staie; gdyż potrzeba codzień się zwiększa, i t. p. — Minister spraw wewnętrznych nadał Prefektóm, z powodu nadzwyczaynych okoliczności, moc oddalania urzędnikow, pod ich rozkazami zostających. — Ze woyska sprzymierzone nie tak prędko *Francyą* opuszczą, okazuie następuiące rozłożenie ich kwater, w gazetach naszych opisane: Prusacy zaymuią *Bretaniją* i wszystkie departamenta między *Loarą* i *Sekwaną*; *Anglicy*, *Belgowie*, *Hannowerczycy*, pod rozkazami Xięcia *Wellingtona*, departamenta między *Sekwaną*, *Belgiami* i *Merną*; *Austryacy*, *Piemończycy*, *Bawarczykowie*, *Wirtemberczycy* departamenta między granicami *Włoch* i *Szwaycaryi*, do rzeki *Allier*, a ztamtąd do *Loary*, aż do *Orleanu*. *Alzacya* zaiętą będzie przez woyska Badeńskie i Saskie, pod wyższemi rozkazami *Austryi*. Rossyanie zaymuią *Lataryngią* i departamenta *Marny*. W *Prowoncyi* mało tylko zostanie woysk Angielskich i Piemonckich, a kwaterować będą w okolicach *Marsylij* i *Tulonu*. *Paryż* i jego okolice osadzone będą różnemi woyskami sprzymierzonemi. — Wszystkie pisma peryodyczne są poddane roztrząsnieniu kommissyi, które członkow Minister policyi podaie, a Król potwierdza. — Władze Rossyyskie woyskowe, do tego stanu rzeczy przywiodły, że korpusy ochotnikow w górach *Vosges*, które wzmocnione przez chłopow, do 25.000 ludzi wynosiły, dobrowolnie się rozwiązały i rozeszły. — Między Jenerałem *Belliard*, w *Metz*, a Rossyyskim Jenerałem *Essen*, w *Lotaryngij*, konwencya zawartą i linija przedzielna oznaczoną została. — Jak ściśle w *Paryżu* na wszystko uważaią (i ze wszelkiego względu uważać należy) okazuie następuiąca mała okoliczność. Aktor *Talma* i Panna *Mars*, także tuteyszego teatru, uważani są, iako *Bonapartyści*. *Talma* grywa, ale zle. Panna *Mars* długo się grać wzbraniała; nakoniec wystąpiła w komedyi, *Maska po Masce*, w którey trzy razy ubior zmieniała. Pierwszy raz ukazała się w białym, potém w ubiorze błękitnym, nakoniec w czerwonym (3 kolory narodowe). — Prefekt *Orleanu*, niejaki P. *Talleyrand*, przybył tu niedawno pod pozorem pozyskania ulgi w kontrybucyi, na *Orlean* nałożoney. Ma on bydź uwięzionym. W *Rochelle* znayduie się ieszcze 60 koni, które są własnością *Bonapartego*."

Austrya.

W gazecie berlińskiey czytamy z *Wiednia*, pod 8 sierpnia: „Chociaż wypadki, iakie zaszły we *Francyi*, prędkie i pożądane zakończenie układów, sprawićby powinny, iednakże nie przestaią ciągłe przechody woyska odwodowego. N. Cesarz Jmć nakazał także, w dziedzicznych państwach swoich, wybor nowego rekruta, 100,000 ludzi, których zaciąg z pospiechem się odbywa. Na miasto *Wiedeń*, przypada 800 ludzi. Lubo wojownicy austryaccy dotąd nie wiele mieli bitew w walce z *Bonapartym*, jednak dopełnienie woyska nader jest potrzebne; woyna z *Muratem*, ten przystęp do upadku *Bonapartego*; przeyście *Alp*; stoczenie bitew w *Sabaudyi*, nad *Rodanem*, w *Alzacyi* i górach *Vosges*, znaczne za sobą straty pociągnęły. Mówią, że i *Węgry* wezwane będą do wystawienia nowego rekruta: gdyż z nadworney kancellaryi węgierskiey wysłano zapieczętowane listy do wszystkich komitatow, z rozkazem ogłoszenia d. 1 sierpnia. Inni domyślaią się, że depesze te ściągaią się do nowych składek subsydyalnych, które dotąd ciągle przez Węgrow odmawiane były; gdyż, jak się stany tłómaczą, N. Pan żądania swego nie oświadczył przez seym; stany chcą się zgodzić na przyięcie wszystkich ciężarow, jeźli one stosownie do konstytucyi przez N. Pana żądane będą. (Rzecz ta objaśniła się później. Zapieczętowane rozkazy niczego więcey nie zawierały, tylko niektóre powiększenia w opłatach cła.)

Anglia.

Dla uniknienia natłoku ludu, odprawiło się przeprowadzenie *Bonapartego* z okrętu *Bellerophon* na okręt *Northumberland*, o podal od brzegu, na otwartém morzu, w przytomności Admirała *Keith*, który się na okręcie linijowym, *Tonnant*, znaydował. W drodze jeszcze *Bonaparte*, który przez

dwa dni niczego nie jadł, ani pił, miał pisać list do Xięcia Rejenta i prosić o cofnienie rozkazów, względem przewiezienia go na wyspę *ś. Heleny*. Jenerał *Lallemand*, napisał także list do Xięcia Rejenta, w którym oświadcza, że dawniey wielu Anglików wolnością udarowal, i prosi, iżby był wysłuchany. Fregata *Hawannach* i 5 korwet odprowadzają okręt *Northumberland* do *ś. Heleny*. — *Sir Richard Ringham* mianowany jest dowódzcą wyspy *ś. Heleny*, którey załoga z 1500 ludzi składać będzie, wtey liczbie 1200 weteranów. Ma też bydź wyspa ta mocniey obwarowana, i dla tey przyczyny udaje się tam dwóch oficerów inżynierów.

Półkownik *Bloomfield* wysłany jest do *Paryża*, dla przewiezienia Xięciu *Blücherowi*, znaków jednego z naypierwszych orderów naszych —„ Angielska fregata *Penelope* rozbiła się w blizkości *Kanady*, u rzeki *Magdalena*. 40 ludzi zginęło w tym przypadku.

Króle two Lombardzko-Weneckie.

Podług gazety wiedeńskiey, *Oesterreichischer Beobachter*, d. 27 lipca przybył z *Placencyi* do *Medyolanu* F. M. L. Baron *Bianchi*. Tamże ogłoszono dwa urządzenia, mocą których, dawniéy już w wielkorządztwie *weneckiém* zaprowadzone niemiecko-dziedzicznych krajów xięgi sądowego postępowania i praw kryminalnych, odtąd i w wielkorządztwie *Medyolańskiém* za obowiązujące prawo ogłoszonémi zostały.

Królestwo Neapolitańskie.

Czytamy w *Korrespondencie hamburskim* z *Genuy* pod d. 28 lipca: „ Dowódzcą *Gaety* jest Jenerał Francuzki *Montigny*. Garnizon składa się z ludzi różnego narodu, z *Francuzów*, *Korsykanów*, *Polaków*, *Włochów*. Murat wielkie swe skarby do *Gaety* przewiesdź kazał; a załoga chce je uratować, i przez to się zbogacić.

Królestwo Sardynskie.

Angielski Jenerał porucznik, *Macfarlane*, z wyprawy *neapolitańskiéy* do *Genuy* powrócił, i objął dowództwo nad wszystkiemi woyskami angielskiémi.

Królestwo Niderlandów.

Gazeta wiedeńska, *Oester. Beob.*, zawiera: „ D. 28 lipca zrana, N. Król Niderlandzki w towarzystwie Barona *v. Capellen*, oglądał boiowisko, gdzie woyska sprzymierzone w wiecznie pamiętnych dniach 16, 17 i 18 czerwca, tak wielkiey sławy nabyły. Szczególnieyszą sciągnął na siebie uwagę Króla, folwark *Belle-Alliance*.

Korrespondent hamburski donosi z *Hagi*, pod 8 sierpnia: „ D. 5 t. m. powrócił N. P. z *Bruxelli* do *Hagi*, i otworzył tu dziś uroczyscie podwóyne zgromadzenie stanow jeneralnych — Wiele woysk naszych wychodzi ieszcze z *Holandyi* do *Francyi*.

Ameryka Południowa.

Korespondent hamburski donosi z *Madrytu* pod 7 lipca: „ Z wielką radością odebraliśmy wiadomość, o zdobyciu *Kartageny*, przez dywizyą wyprawy Jenerała *Morillos*, która podług ostatnich doniesień do *Caraccas* poszła: oczekuiemy wiadomosci o poddaniu się tego miasta.

WIADOMOSCI ROZMAITE

(*z gazety ryzkiey Zuschauer.*)

Gazeta *Morning Chronicle* zawiera bez wątpienia fałszywy, list Króla francuzkiego do Lorda *Castlereagh*, w którym Monarcha ten wyraża: iż przewiduje, że wkrótce woyna teraznieysza przybierze postać dawnieyszey hiszpańskiey, i że, jeżli się okoliczności nie zmienią, prosić będzie o schronienie dla siebie w *Hiszpanii*. — Przy Pani *Murat*, podług sporządzonego inwentarza, znaleźdź miano: 1,800,000 sztuk czerwonych złotych; 120 centnarow srebra, naywięcey w naczyniach; kleynotów na 5 miliony złotych wartości; wiele kosztownych obrazów i antyków. Tylko na obrazy i antyki sekwestr włożono: resztę zas dla niey zostawiono. — Mówią, że Jenerałowie *Excelmans* i *Flahaut* w *Effiat*, (w *Auvergne*) w 800 ludzi zajęli zamek, który broniony bydź może. Również postąpił sobie Jenerał *Lefebvre-Desnouetes* w majętnosci wieyskiey Pana *Tremouille*, pod *Cosne*. — Officerowie hiszpańscy, którzy się w *Agen* w kompanije połączyli, nie chcieli się poddadź Królowi — Woysko *alpeyskie* zupełnie się rozwiązało, i kupami teraz naywiększe łotrostwa popełnia. Oficerowie tego woyska, podług listu jednego oficera, opuścili swoich żołnierzy: gdyż wszelka karność ustała. — Podług naynowszych doniesień ustał już rozeym ze *Strasburgiem*. Miasto to, równie, jak *Laon* i *Soissons*, ma bydź bombardowane, chociaż białą zatknęło choragiew. W *Besanson*, gdzie się Jenerał *Lecourbe* znayduje, powiewa jescze tróykolorowa — *Maret* wojażuje także *incognito*, i mianuie siebie Xięciem *Beaujeu*. — Na pewnego Jenerała woysk sprzymierzonych, który się w marszu do *Lure*, we *Franche Comté*, znaydował, strzelono z lasu; ale chybiono. Poymano sprawcę, młodzieńca 18toletniego, właśnie, gdy drugi raz broń nabijał; Jenerał kazał go roztrzelać, co się też spełniło, chociaż młodzieniec ten przebaczenia wołał, i za życie swoje 40,000 fr. ofiarował. Jenerał przybywszy do *Lure*, stanął kwaterą w naylepszym domu, który do iednego majętnego Prokuratora należał, i dobrze był przyjęty. W kilka godzin przyniesiono ciało młodzieńca, którego Jenerał rozstrelać kazał: był to jedynak syn iego gospodarza. — Podług ogólnego wyrachowania, miało woysko pruskie, od d. 15 czerwca do czasu weyścia do *Paryża*, 30,000 zabitych i ranionych. — W *Bordeaux*, rojaliści oprowadzali na osłach po mieście Damy, które znane są z przywiązania swego do rządów *Bonapartego*. — Szaleństwo Bonapartystów w *Paryżu* iest tak wielkie, że Damom, które chodzą z Rojalistami, suknie i twarz serwaserem oblewają. „

2. Z dnia 25 julii na 26 roku bieżącego, z Folwarku Swiran W. Wołka zbiegły, czyteż uwiezione zostały dwie dziewki ze Dworu, jedna Krystyna Prokopowna wieku lat 21, twarzy okrągłey białey, na lewey stronie twarzy brodawkę mająca, włosow na głowie czarnych, oczy często w dół spuszczone. Druga Teressa Michałowska lat 19, mająca, twarzy pociągłey ospowatey, włosow na głowie ibrwi rusych, obiedwie te uczyniwszy szkodę przez kradzież górą dwóch tysięcy rubli srebrnych udały się do Wilna. —„ Przeto uprasza się naymocniey, aby takowych dziewek nikt nieutrzymywał, owszem gdziekolwiek w czyim domu one pojawią się, natychmiast do Policyi uwiadomił.

---

2 Życzący naiąć stół, stancyą i zapewnić domowy dozor dla dzieci maiących bydź uczniami Gimnazyum lub studentami Uniwersytetu Wileńskiego, może gą w tey mierze udać się do lokatora w domu Pani Agapiew pod Ostrą bramą.

OGŁOSZENIE

3 Od Litewsko Wileńskiego Cywilnego Gubernatora podaie się do powszechney wiadomości utrzymuiących fabryki sukienne i handluiących suknem, iż dla lepszey ich wygody i ulgi w dostarczeniu dla armij, jak sukna tak też sztametu na podszewkę do mundurow zwyczaynie używanego; Kommitet JWW. Ministrow postanowił cenę sukna i sztametu na idący 1815 Rok dla obowiązanych fabrykantow następną:

Za arszyn prostego sukna - -	1 R. 63 kop:
—„ — —„ Białego z szarym włóknem	2 - 40
—„ —„ —„ Szarego i białego - - -	2 - 50
— —„ —„ Ciemno zielonego - - -	2 - 95
— — — Czarnego - - - - - - -	2 - 70
— — — Sztametu - - - - - - - - -	- 80

Dla wolnych zaś podraczykow na arszynie każdego gatunku sukna, jak było w przeszłych latach, przeznacza się zwyczaynego naddatku po 15 kop: oprócz prostego i sztametu, które pozostaią w iednostayney cenie. *Sekretarz Ant: Wiskowski.*

---

3 W imieniu JW. Michała Chrapowickiego Podkomorzego Pttu Babinowieckiego i Kawalera, w dniach 5 i 8 Augusta bieżącego roku zostały wydane Obwieszczenia od Urzędnikow maiących zjachać do maiętności Jasnogurki w Pcie Rosieńskim położoney, dla uczynienia satysfakcyi jego Kredytorom: aby zatém wszyscy maiący pretensye do massy jego funduszu w dniach 1. i 4 miesiąca Septembra idącego roku do pomienioney maiętności z dowodami należność probuiącemi przed sądem Taxatorsko-Exdywizorskim stawali przez ninieyszą awizacyą uwiadamiam — Dominik Bielski Regent Graniczny Wileński.

---

3 W skutek dekretu Remissyynego Sądu Głłgo Departamentu 2go Guber. Litt. Grodzień. w Sprawie W. Wólmera Prezydenta Ziemskiego Grodzieńskiego, z WW. Pawłem zupełne lata maiącym, Stanisławem i Felixem nieletniemi, Jagminami, w dokładzie opiekunow JW. Trębickiego i W. Kotarskiego, WW. Józefem Houwaltem Prezydent: Grodz. Wileń. Karolem i Konstantym Przezdzieckiemi Starościcami Pińskiemi i t. d. Roku 1815 Marca 13 dnia zapadłego, Sąd Ziemski Pttu Słonimskiego przez postanowienie swoie w dniu 2 Julii ter. 1815 Ru uczynione, zamiarem przeznaczonego rozdzielenia wsi Dubruwki na satysfakcyą wierzycieli upadłego banku Piotra Teppera, za summy onym, dekretami Kommissyi Nayjaśnieyszych Dworow dwóch Cesarskich i Królewsko-Pruskiego do upadłych sześciu bankow w Warszawie ustanowioney zrekognoskowane, i na schedzie teyże wsi Dubruwki przez dekret exdywizorski Zdzięcielskiey Tepperowi wydzieloney oparte. Zjazd swóy w komplecie ze trzech osób złożonym, na mieysce do wzmienioney wsi Dubruwki w Ptcie Słonimskim leżącey na dzień 25 Augusta teraz. Ru zadeterminowawszy, inwentacyą stanu Włościań i wszelkiey własności teyże wsi dopełnić; akta Inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi szkod, na teraźnieyszych iey possesorach od czasu zaięcia sched Dubruwki, w dzierżenie wyprowadzić. Na ostatek za rozpoznaniem pretensyow z possesyi Dubruwki wynikłych, i uważeniem należności procentow nie którym wierzycielom possesyi w Dubruwie niemaiącym rozdział oney między wierzycieli w proporcyą summ za dekretami Kommissyi bankowey należnych dopełnić zadeklarował. Ażeby zaś do wyrażonego dzieła exdywizyi wszystkie należne strony na wyznaczony termin stawały, i ażeby wiadomość o tym każdego z wierzycieli doszła, Sąd Ziemski Słonimski o takowym postanowieniu i naznaczonym czasie wedle przepisu Sądu Głłgo Lit. Grodzień. 2go Departamentu przez trzy krotną Awizacyą w gazecie Warszawskiey i Kuryerze Litt. ogłasza. Roku 1815 Julii 5 dnia.

Maurycy Strawiński Prezydent Ziem: Słonimski.
Stefan Niezabitowski Sędzia Ziem: Pttu Słonim:
Józef Lipski Pisarz Ziemski Pttu Słonimskiego.
Regent Antoni Chrzczonowicz.

---

3 Z dnia 9go na dzień 10ty teraźn: Msca Augusta, w nocy o godzinie 3ciey w domu W. Kostrowickiego pod Nrm 738, podle zielonego mostu okradziono przez okno oficera Nowgorodzkiego Karasyerskiego pułku W. Kaietana Koziełła, z pieniędzy i odzienia, iakoto. surdut czarny z wypustką różową sztametem białym wskróś podszyty, w kieszeni onego naydował się czerwonego safianu pulares, a w onym, Rubli assygn: 680, w drugiey kieszeni chustka sinia od nosa i w oney było zawiązanych pieniędzy rubli srebr: 8, takze vice mundur zielony Karasyerski z wypustką różową, chustka jedwabna czarna kołnierzyk z czarney kitayki, szlayki safianu czerwonego, kamizelka w paski z perkalu na dnie paliowym około garnirowana taśmą tyftykową w różnych kolorach, dwie furaszki oficerskie białe iedna nowa z kazimiru i z czechłem cyratowym z okołuszkiem czerwonym z bronzem żółtym, druga z białego sukna z różowym okołuszkiem, trochę obnoszona, rękawiczki zamszowe. *Jako o tém już jest zawiadomiono Komendantowi i Policyi tuteyszey, przeto* naypokorniey uprasza się ktoby z takowych rzeczy gdzie obaczył, aby był łaskaw donieść, odbierze nadgrody rub: 100 as: a jeśliby takowych pieniędzy kto niechciał za nadgrodę przyiąć, one będą rozdane bidnym.

---

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretami Remissyinemi Ziemskiemi Grodzieńskiemi nad maiątkiem Żyda Szmóyły Jankielowicza Jonasa, obywatela Miasta Grodna w tymże mieście ustanowiony, lubo dostrzega, iż wpierwiastkowym składzie takowey exdywizyi, trzykrotne już Awizacye po kredytorow i debitorow pomienionego Żyda czynione w gazetach Kuryera Litewskiego były, zpowodu jednak po kilkoletnim zaniechaniu na nowo wskrzeszenia oney, gdyby nikt niewiadomością wymawiać się nie mógł, powtarza raz ieszcze ogłoszenie, z tym ostrzeżeniem, aby wszyscy kredytorowie pod amissyą swych pretensyow, a zaś debitorowie pod wskazem na ich wykazanych summ i utratą wszelkiey ewazyi na termin dnia 1 Octobra idącego 1815 roku, dla iednoczasowey w exdywizyi maiątku Żyda Szmuyły Jankielowicza Jonasa rozprawy, do Sądu niniejszego w Mieście Grodnie exystuiącego stawały; przy czym ieszcze zawiadamia Publiczność, iż chcący nabyć z Licytacyi Dom murowany nieraz wspomnionego Żyda w Mieście Grodnie na Ulicy Zamkowey o jednym piętrze z należnemi do niego zabudowaniami położony, maią czy to osobiście, lub przez umocowanych z gotowemi do zaliczenia pieniędzmi, na termin powyżey oznaczony w Sądzie niniejszym stawać. Działo się w Grodnie dnia 15 Julii 1815 Roku.

Antoni Mażewski Sędzia Ziem: Pttu Grodz: i exdywior.
Waleryan Kudorowski Ziem: P. Grodz. Reg. i exdywizor.
Wincenty Wygonowski exdywizor.

---

2 Excerpt Oświadczenia z Protokułu Potocznego Ziem Pttu Wileń: w dacie niżey wyrażaiącey się zapisanego, i w teyże dacie pod pieczęcią urzędową Ziem: tegoż Pttu iest wydan.

Roku tysiąc ośmset piętnastego miesiąca Augusta dziesiątego dnia.

Przed Aktami Ziem: Pttu Wileń: stawaiąc osobiście JP. Frydryk Gierytz Jubiler Wileń: Oswiadczenie, niżey w treści wyrażaiące się wpisać do Protokułu podał, w tych wyrazach pisane: Oświadczenie Imieniem JP Frydryka Gierytza Jubilera Wileń. czyni się z następnego powodu: zeszły z tego świata Jerzy Frydryk Gierytz Jubiler

4

Wileń: Oyciec oświadczaiącego się nie zostawił po sobie żadnego ani leżącego, ani też sumownego w gotowiźnie Maiątku, prócz Ruchomości i niektórych karteczek, co wraz po śmierci urzędownie na Inwentarz spisać nie zaniedbałem, dziś gdy niektórzy Kredytorowie Oyca oświadczaiącego o należytości, iakby za kartami przez Oyca wydanemi — a mogą bydź opłaconemi, czynią do Zall: upominek i Pozwami Edyktalnemi agrawować przedsiębiorą — Chcąc zatym oświadczaiący się okazać Kredytorom swoiego Oyca pozostałym Ruchomości szczupły maiątek, i siebie nadal od prozekucyi Kredytorow Oyca swoiego uwolnić takowy Inwentarz w dniu szóstym Augusta tysiąc ośmset, piętnastego Roku do Akt Ziem: Wileń: do wiadomości Kredytorow podawszy, że nadto nic więcey nie pozostało, sumnieniem swoim utwierdzić w każdym Sądzie i mieyscu subnituiąc, się odebrać oneż komu się podoba nie bronię i podać do kuryerá nie zaniedbam — u tego Oświadczenia podpis w Protokule takowy — Frydryk Gieytz.

Poszlin kop: 52 opłacono.

Correctum Józef Naborowski Regent Ziem: Powiatu Wileńskiego.

---

1. W skutek Dekretu Kommissyinego Sądu Głgo Departamentu 2go Gubernii Lit. Grodzień. w Sprawie W. Wolmera Prezydenta Ziemskiego Grodz. z WW. Pawłem zupełne lata maiącym, Stanisławem i Felixem, nieletniemi Jagminami w dokładzie Opiekunów JW. Trębickiego i W. Kotarskiego WW. Józefem Houwaltem Prezyd. Grodz. Wileńskim, Karolem i Konstantym Przezdzieckiemi Starościcami Pińsk. 1 t. d., Ru 1815 marca 13 d. zapadłego — Sąd Ziemski Ptu Słonim. przez postanowienie swoje w dniu 2 julij terazn. 1815 Ru uczynione, zamiarem przeznaczonego rozdzielenia wsi Dubrowki na satysfakcyą Wierzycieli upadłego banku Piotra Teppera za summy owym Dekretami remissyi Nayjaśnieyszych dworów, dwuch Cesarskich i Królewsko Pruskiego do upadłych sześciu banków w Warszawie ustanowioney, zrekognoskowane i na schedzie teyże wsi Dubrowki przez dekret exdywizyi Zdzięcielskiey Tepperowi wydzieloney oparte. Zjazd swóy w komplecie ze trzech osób złozonym na mieysce do wzmienioney wsi Dubrowki w pcie Słonimskim leżącey po d. 25 aug. roku teraźn. zadeterminowawszy, inwentacyą stanu Włoscian i wszelkiey własności teyże wsi dopełnić, akta inkwizycyi i weryfikacyi szkod na teraźnieyszych jey Possesorach od czasu zajęcia sched Dubrowki w dzierżeniu wyprowadzić. Naostatek za rozpoznaniem pretensyow z possesyi Dubrowki wynikłych, i uważeniem należności procentów niektórym Wierzycielom possesyi w Dubrowce nie maiącym rozdział owey między Wierzycieli w proporcyą summ za Dekretem Kommissyi bankowey należnych dopełnić zadeklarował. Ażeby zaś do wyrażonego działa exdywizyi wszystkie należne strony na wyznaczony termin stawały i ażeby wiadomość o tem każdego z Wierzycieli doszła Sąd Ziemski Słonimski o takowym postanowieniu i naznaczonym czasie wedle przepisu Sądu Głgo Lit. Grodz 2 Depar. przez trzykrotną Awizacyą w gazecie Warszawskiey i Kuryerze Lit. ogłasza roku 1815 julij 5 d. Maurycy Strawinski Prezyd. Ziem. Słonimski. Stefan Niezabitowski S. Z. Ptu Słonim. Jozefat Lipski Pisarz Ziemski Ptu Słonim. Regent Antoni Chrzczonowicz.

---

1. Excerpt oświadczenia z Protokułu Połocznego Ziem. Ptu Wileńskiego, w dacie wyżey wyrażającey się zapisanego eorundem pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż Ptu Wileńskiego jest wydan.

Roku tysiąc ośmset piętnastego msca augusta ośmnastego dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wileńskiego, stawając osobiście W. JPan Aloizy, Ignacy Borysowicz Rotm. Oszmian. oświadczenie w sposobie Awizacyi niżey w treści wyrażające się wpisać do Protokułu podał, w tych wyrazach pisano. Podaje się do publiczney wiadomości, iż lat temu kilka jak z tym się rozstał światem JW. Kazimierz Plewaka były Prezydent Departamentu pierwszego Guber. Litko - Wileń. brat cioteczny żony moiey Borysowiczowey, zostawił on majątku ruchomego do czterech milionow złotych polch, prócz Inwentarza i różnych mobiliow, ten majątek miał po dwóch braciach zeszłych Sebestyanie Prałacie i Scholastyku Zmuydzkim i Janie Oboyga Praw Doktorze Jankowskich, ex Societate Jesu, swojego zaś dorobku miał tylko ex patrocinio złotych polch dwadzieście dziewięć tysięcy, pięćset dwadzieście pięć, groszy dwadzieście pięć, i tę pożyczył Wujowi na dopłatkę majątku Poszyrwincia. Ja zaś niżey podpisany będąc bliskim krewnym, a mianowicie żona moja istotną Sukcessorką majątku po zeszłym Prezydencie Plewace, lecz przez przeciwnoście poczynione oddaleni, o czym są zaniesione, w Grodzie Wilń. Solenne oświadczenia, tak ze strony nas, jakoteż strony całego imienia Plewaków, teraz zaś widząc oczewiste marnotrawstwo majątku zeszłego JW. Kazimierza Plewaki, przez W. Adama Plewakę ostrzegamy Powszechność, aby nikt nie ważył się żadnych nabywać majątkow, ani w żadne jakim bądź tytułem wchodzić układy, gdyż takowi nabywcy, późniey sami sobie winę przypiszą, jeżeli natym szkodować będą musieli, którą takową Awizacyą Publiczności podając, w osobie żony mojey jako Awiadktorki ręką własną podpisuję się. U tego oświadczenia podpis w Protokule takowy. Aloizy, Ignacy Borysowicz Rotm. Ptu Oszmiań. Zgodno z Protokułem Regent Naborowski.

---

1 Niżey piszący się maiąc schedę sobie sądzoną Dekretem Sądu Taxatorsko - Exdywizorskiego pod dattą 1812 roku Msca maja 23 dnia w dobrach JW. Platerowey Starościny Giegobrodźkiey w Pcie Wilkomirskim położoney w majętności Pietrowszczyzna zwaney ziemi dworney gruntu morgow 11 prętow 187 łąki dobrey tamże morgow 3 prętow 125 udzielnie w tym samym maiątku w sąsiaduiących wieczno dopłatki, to jest na W. Komorniku Sawickim złch 6 gr. 10 z karczmy Bredeskiey złch 92 gr. 25 a na Jchmościów Panow Andrzejewskiego i Małochowskiego ze Wsi Tallil. złch 9 gr. 7 corocznie w dniu 1 Msca obra monetą srebrną odbywać będzie, udzielnie na W. Buchowieckim Majorze, czyli też JW. Grafie Zabiełłym Jenerale byłych woysk pol: i Kawalerze iako nabywcy Dóbr Łaukiezy i Kurozmayzy złch 1475 gr. 4: ktoby sobie życzył takową schedę wiecznością nabyć niech się zgłosi do samego dziedzica tey schedy w mieście Wilnie w dworku własnym za Tatarską bramą pod Nrm 812 sytuowanym. Wólf Judelowicz Jekis obywatel Wileński.

---

1 Z maiętności Niestaniszek w Pcie Zawileyskim w Gubernij Lit: Wileń: sytuowaney, Włościanin wieczysty skazkowy, na imie Tomasz Macieja syn Koziołł przezywaiący się Kozłowskim, od urodzenia lat 32 maiący, wzrostu sredniego, twarzy ospowatey, bladawey, prędko mówiący, dnia 9 Augusta 1815 roku uciekł ze Dworu Niestaniszek gdzie był ogrodnikiem, umiejący czytać, pisać, niektóre rysunki ogrodowe i malarskie. Wyszedł w surducie granatowym, czapka okrągła z galonikiem srebrnym, w płaszczu szaraczkowym z wielkim kołnierzem z przodu zaszpilanym, ale bez guzikow, i to ukradzionym; a dawniey zbiegszy był zagranicą lat około dziesięciu, i mówi trochę poniemiecku. Ten zbieg, jeżeliby w którym mieyscu został postrzeżony i pościgniony, tedy uprasza się wszelkier Zwierzchności aby wedle praw krajowych był do Policyi przystawiony, dla zwrotu do tycnże Niestaniszek.

Józef Kuderkiewicz.